



HANNA BATOROWSKA

Indywidualne zarządzanie informacją zabezpieczeniem przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji

Personal Information Management Security from Tamper in a Liquid Surveillance Environment

Doktor habilitowany, profesor UP, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Polska

Streszczenie

Zabezpieczenie przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji wymaga od użytkowników mass mediów dojrzałości informacyjnej, której nie da się osiągnąć bez wciąż „odnawialnych” kompetencji informacyjnych, wśród których Personal Information Management i Personal Knowledge Management zajmują kluczowe miejsce. W artykule odniesiono się do zarządzania wiedzą i informacją w wymiarze indywidualnym uznając, że jest ono nieodzowne w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: indywidualne zarządzanie informacją, PIM, PKM, manipulacja, płynna inwigilacja, kompetencje informacyjne, kultura bezpieczeństwa

Abstract

Anti-tampering in liquid surveillance environments requires users of information literacy maturity that can not be achieved without the “renewable” information competencies, among which Personal Information Management and Personal Knowledge Management are key players. This article addresses the management of knowledge and information on an individual basis, recognizing that it is indispensable in shaping a security culture.

Keywords: information literacy, Personal Knowledge Management, Personal Information Management, security culture, manipulation, liquid surveillance

Wstęp

Kompetencje informacyjno-medialne i komunikacyjne nie bez powodu zalicza się do kluczowych w społeczeństwach, w których kapitał informacyjny stanowi o pozycji ekonomicznej i bezpieczeństwie państwa oraz jego obywateli. Nie tylko ułatwiają one korzystanie z wszelkiego rodzaju e-usług, podejmowa-

nie pracy w sektorze informacyjnym, zdobywanie wykształcenia, ale dają możliwość czynnego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym, w tworzeniu kultury, sztuki, wspierają rozwój intelektualny i przyczyniają się do współpracy, której efektem jest tworzenie globalnego repozytorium wiedzy. Aby wykorzystywać ten potencjał dla dobra ludzkości, nie wystarczy tylko biegłość w posługiwaniu się technologiami informatyczno-komunikacyjnymi i powszechny dostęp do internetu. Potrzebna, oprócz etyki, jest świadomość informacyjna, która zagwarantuje podmiotowi bezpieczne funkcjonowanie w cyfrowym świecie, która wyczuli go na zagrożenia generowane przez cyberprzestrzeń i agresorów wykorzystujących współczesne technologie do działań przeciwko użytkownikom mass mediów i wszelakich systemów informacyjnych w skali jednostkowej, jak i masowej. Kształtowanie świadomości informacyjnej jest procesem ciągłym, długoterminowym i wymagającym od obywateli dojrzałości informacyjnej.

Jednym z przejawów tej dojrzałości jest umiejętność wykorzystywania systemu indywidualnego zarządzania informacją i wiedzą (Personal Knowledge Management – PKM, Personal Information Management – PIM), który według Wiiga jest przydatny nie tylko w rozwiązywaniu spraw osobistych, ale w zarządzaniu wiedzą w organizacji oraz w radzeniu sobie w różnych sytuacjach problemowych w skali społecznej i narodowej (Wiig, 1997, cyt. za: Świgoń, 2012, s. 192). W licznych modelach PIM i PKM eksponowana jest aktywność człowieka w zakresie zarządzania prywatnością i przepływem informacji, mająca na celu kontrolę informacji wychodzących od podmiotu, jak i napływającą do niego. Wypracowanie i opanowanie sposobów zabezpieczania informacji i pomysłów, umiejętność oceny ryzyka związanego z zarządzaniem własną kolekcją danych, świadomość zagrożeń, samodyscyplina, zarządzanie bezpieczeństwem, w tym ochrona prywatności, prawo autorskie, prawo własności intelektualnej, prawa zarządzania informacją cyfrową występują m.in. w modelach PKM opracowanych przez Bartha z 2004 r., Avery'ego z 2001 r., Pettenati z 2007 r., Joneasa z 2010 r., Cheonga z 2010 r. i innych (Świgoń 2012, s. 233, 253, 254, 259). Uzasadnione jest zatem dostrzeżenie przez Babika (2017, s. 163) w indywidualnym zarządzaniu informacją narzędzia ochrony przed nadmiarowością informacji i manipulacją oraz przed zagrożeniami generowanymi przez sieć.

Potrzeba kształtowania indywidualnej przestrzeni informacji i wiedzy w czasach powszechnej manipulacji informacją

W świecie informacji intuicja podpowiada nam, że nie powinniśmy być bezkrytycznymi odbiorcami komunikatów docierających do nas za pośrednictwem mass mediów, podpowiada też, że możemy zostać ofiarami oszustwa, a nasze postawy i zachowania mogą być kształtowane pod wpływem manipulacji odpowiednio dobranymi informacjami. Media ostrzegają nas i szczegółowo

informują o zagrożeniach, których źródłem są zorganizowane ataki cyberterrorystyczne i awarie systemów teleinformatycznych powstałe w wyniku różnego rodzaju kataklizmów. Ale rzadziej ostrzegają przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa informacji wynikającymi z własnych wizji i porządków panujących w mikrospołecznościach, z anonimowych i nieautoryzowanych źródeł informacji dostępnych w sieci WWW, z kłamstwa, negowania wartości moralnych, zniekształceń informacji, manipulowania nią, imputacji informacji i kierującego się zyskiem rynku informacyjnego (Babik, 2017, s. 161–162).

Obywatel niemający poczucia konieczności podnoszenia poziomu kompetencji informacyjnych, pogłębiania wiedzy o zagrożeniach wynikających z funkcjonowania w cyberprzestrzeni, o sposobach profilaktyki chorób informacyjnych, udziału w rozwiązywaniu problemów, którymi zajmuje się m.in. eutyronika czy ekologia informacji, jest łatwym celem działań elit dążących do zawłaszczenia przestrzeni informacyjnej i wykorzystywania jej do własnych partykularnych celów. Aby zaistniała sytuacja powinnościodnoszącej się do działań podejmowanych przez człowieka w kontakcie z informacją, obie strony procesu komunikacyjnego muszą orientować się w zakresie zasad i reguł funkcjonowania w świecie informacji i mieć przydatną wiedzę na ten temat. Im wyższy osiągną poziom świadomości informacyjnej tym rzetelniej są w stanie, w oparciu o dostępne informacje i technologie informacyjne, odzwierciedlać i interpretować rzeczywistość, zachować swoje aktywa, bronić swojej tożsamości, budować kulturę bezpieczeństwa, w tym kulturę bezpieczeństwa informacyjnego.

Świadomość informacyjna kształtowana jest na bazie informacji docierających do podmiotu różnymi kanałami, wymaga: inteligencji pozwalającej na konkretyzowanie potrzeb informacyjnych; motywacji do uzupełniania luk informacyjnych; umiejętności krytycznej analizy wyselekcjonowanych komunikatów. Sposób kategoryzowania treści i ich interpretacji zależy od wielu czynników, w tym od osobistego doświadczenia podmiotu oraz oddziaływania środowiska, którego jest on częścią, jak i czasu, w którym podejmuje refleksję. Ale bazą do tworzenia różnych uogólnień jest zawsze indywidualny zbiór informacji, którymi podmiot dysponuje, które przechowuje, z których formuje kolekcje, zabezpiecza je przed nieuprawnionym dostępem i w których potrafi odnaleźć potrzebne informacje we właściwym czasie. Im sprawniej panuje nad jego organizacją, tym lepiej dobiera informacje pozwalające na asocjacje, tym jaśniej dostrzega związki i relacje między faktami, tym precyzyjniej na ich podstawie podejmuje decyzje. Czyli musi posługiwać się dostosowanym do własnych potrzeb systemem indywidualnego zarządzania informacją i wiedzą.

Materska (2012, s. 68), przybliżając koncepcję zarządzania informacją osobistą, wskazuje na jej interdyscyplinarne pole badawcze, które jest przedmiotem zainteresowania informatyków „szczególnie w obszarze human-computer interaction HCI, projektowania systemów wspomagających PIM oraz bezpieczeń-

stwa informacji w systemach i sieciach komputerowych”. Pole to jest też bliskie psychologom, informatologom i ekonomistom zajmującym się problemami zarządzania.

W tej szerokiej perspektywie PIM odnosi się do przewidywanych w przyszłości przez podmiot własnych potrzeb informacyjnych i do kolekcji informacji, które musi stworzyć, ponieważ mogą okazać się przydatne. Do głównych komponentów PIM, zgodnie z koncepcją Jonesa, zalicza się: „**odnajdywanie**, tj. szukanie i ponowne przeszukiwanie zasobów, które prowadzi od potrzeby informacyjnej do informacji; **zatrzymywanie**, czyli gromadzenie informacji, które wiedzie od informacji do potrzeby, dla których informacja może być potrzebna; **metaaktywności** obejmujące: organizowanie zbioru, jego zachowywanie, zarządzanie prywatnością i przepływem informacji, pomiar i ewaluację oraz nadawanie sensu informacjom i potrzebom, do zaspokajania których wykorzystujemy dane informacje” (Świgoń, 2012, s. 195). Oznacza to, że wybory dokonywane w życiu osobistym, towarzyskim, zawodowym czy szeroko rozumianej działalności publicznej wymagają dostępu do wiedzy i informacji sprawdzonej, weryfikowanej, porównywalnej, a te należy gromadzić, przetwarzać, klasyfikować, interpretować, scalać w nowych komunikatach, ponownie wracać do zgromadzonych danych w celu uaktualnienia i kolejnej ich weryfikacji, dopisania komentarzy, sformułowania nowych wniosków. Zmiana optyki zawsze łączy się z koniecznością aktualizacji posiadanych danych. Do danych tych trzeba dorzeć, wyłonić z nich to, co istotne, odkryć nowy sens, dostrzec relacje. W tym celu jednostka świadoma informacyjnie musi dysponować umiejętnością ich porządkowania i znajomością systemu oznaczania umożliwiającego szybkie wyszukanie informacji w sytuacji kolejnej kwestii problemowej.

Brak wypracowania własnego systemu PIM skutkuje rozpoczęciem poszukiwania relewantnych informacji potrzebnych do rozwiązania nowego zadania od punktu zerowego, tj. bez oparcia się na zbiorze wcześniejszych przemyśleń, sprawdzonych źródłach informacji i dokumentach, których wiarygodność potwierdzona została przez nas z autopsji. Poszukiwanie nieoparte na tej bazie będzie najprawdopodobniej skutkować pozyskaniem informacji fragmentarycznych, wyrwanych z kontekstu, nieuwzględniających różnych perspektyw, interpretowanych tylko przez pryzmat aktualnie upublicznianych źródeł informacji. A więc niekoniecznie pełne, prawdziwe i wolne od subiektywizmu. Dlatego osoba dojrzała informacyjnie, aby podejmować przemyślane decyzje, musi mieć wgląd do informacji wcześniej zebranych, przetworzonych i skomentowanych przez siebie. Nie zaczyna analizy od początku, tylko wraca do opracowanych przez siebie kwantów wiedzy, których asocjacje pomagają jej w ukierunkowaniu sądów, podjęciu krytyki, formułowaniu opinii.

Aby nie pominać ważnych informacji wyłonionych z wielkim trudem z natłoku danych, trzeba je mieć zawsze w zasięgu ręki. Za ich prawidłowe przygo-

towanie odpowiada wykreowany system indywidualnego zarządzania informacją zapewniający jednostce poczucie rzetelności, słuszności, obiektywizmu, integralności, przezorności, bezpieczeństwa, a nawet przewagi. To on w środowisku „płynnej inwigilacji” opartym na globalnym i permanentnym przetwarzaniu informacji, wykorzystującym fenomen bigdata do przewidywania naszych zachowań i dostrzegania relacji jeszcze niezasyłanych, pozwala nie zgubić się w natłoku informacji i zachować dystans wobec wielości i różnorodności kierowanych do nas komunikatów. PIM, a szczególnie PKM, ogranicza możliwość manipulacji naszymi zachowaniami i postawami zarówno w skali mikro, jak i makro, np. pozyskiwania poparcia dla nadzorowania i kontrolowania sfery prywatnej w imię zagwarantowania powszechnego bezpieczeństwa (Bauman, Lyon, 2013, s. 199).

Manipulacja zachowaniami w środowisku płynnej inwigilacji według Baumana

Świat płynnej inwigilacji składa się na obraz świata płynnej nowoczesności, w której Bauman dostrzega rozplywanie się wszystkich form społecznych, zanim zdążą one nabrać właściwego kształtu, ponieważ trwają zbyt krótko. Współczesna inwigilacja dotyczy zatem kultur, które cechuje efemeryczność, fragmentaryczność i niepewność, a reprezentujące je społeczeństwa określa społeczeństwami kontroli, spowiedniczymi, samodyscyplinującymi się. Lyon, wnikliwie analizując płynne formy inwigilacji, występujące głównie w przestrzeni związanej z konsumpcją. Stwierdza, że „konsumpcjonizm opiera się na kuszeniu konsumentów przyjemnościami, [ale] to owo kuszenie jest zarazem skutkiem systematycznej inwigilacji prowadzonej na masową skalę” (Bauman, Lyon, 2013, s. 171). Wskazuje też na silny związek, jaki występuje pomiędzy „tsunami danych” i potopem informacji a (nie)możliwością ich przetworzenia oraz bezrefleksyjnym zawierzeniem przez człowieka technologiom informacyjnym, akceptacją wyborów „podsuwanych” przez inteligentne, spersonalizowane programy komputerowe „znające” upodobania, pragnienia, a nawet przyszłe decyzje każdego użytkownika internetu, Facebooka i nowych mediów.

Uczestnictwo w życiu społecznym poprzez media elektroniczne nie jest już wyborem, jak podkreśla Bauman, ale bezwzględną koniecznością (Bauman, Lyon, 2013, s. 48). Pozostawianie w nich własnych śladów, rezygnacja z „niewidzialności” pozwala na autopromocję, zdobywanie popularności i ciągłą obecność w sieci. Zapewnia równocześnie uznanie i aprobatę cyfrowej publiczności. Wypełniając sieć informacjami osobistymi, dzieląc się w niej tajemnicami, odsłaniając własny intymny świat wszystkim „polubionym” na portalach społecznościowych, nie tylko osiągamy przyjemność z upublicznienia swojego życia, ale „podnosimy swój status do rangi chodliwego towaru”, co jak podkreśla Bauman, staje się obowiązkiem każdego konsumenta (Bauman, Lyon, 2013, s. 53, 54, 180).

Informacje te są skwapliwie przetwarzane przez wyrafinowane programy analityczne oraz wykorzystywane w „marketingu baz danych”, w profilowaniu danych, spersonalizowanym filtrowaniu, kategoryalnym typowaniu oraz w wykluczaniu cyfrowym prowadzącym, jak słusznie zauważa Bauman, do globalnego podziału społecznego, w którym ludność świata dzieli się na różne kategorie podlegające różnemu traktowaniu. Słaby związek pomiędzy dbaniem o bezpieczeństwo osobistych danych a dobrowolną zgodą na rezygnację z anonimowości i wzajemną amatorską inwigilację użytkowników portali społecznościowych wskazuje, że inwigilacja nie jest traktowana obecnie w kategoriach zagrożenia bezpieczeństwa. Bycie obserwowanym i monitorowanym nie przeszkadza, a wręcz staje się celem podejmowanych w sieci aktywności. Za prawdziwe niebezpieczeństwo współczesny człowiek uważa wykluczenie, a inwigilacja stanowi antidotum na to wykluczenie (Bauman, Lyon, 2013, s. 40, 56).

Manipulacja zachowaniami użytkowników mediów elektronicznych opiera się na dobrowolnym angażowaniu się we własną inwigilację. W refleksji na ten temat, którą podjęli Bauman i Lyon wielokrotnie przewija się analiza zjawiska „dobrowolnej niewoli”, wynikającej z takiego kreowania rzeczywistości i zarządzania nią, w której użytkownicy nowych mediów i czynni konsumenci uznają stan podporządkowania za poszerzenie granic ich wolności, samostanowienia, autonomii i upodmiotowienia. Przywołana przez dyskutantów wizja synoptikonu jako więzienia budowanego na cyfrowych technologiach ukazuje, że oczekuje się, aby jednostki same szukały okazji, aby móc popaść w niewolę, aby wznosiły mury i pozostawały za nimi z własnej nieprzymuszonej woli (Bauman, Lyon, 2013, s. 108). W ten sposób rządzeni (manipulowani konsumenci), przejmując obowiązek za osoby rządzące (nadzorców, decydentów), sami zabiegają, aby funkcjonować w niewoli poprzez oddawanie się praktykom dobrowolnego i własnoręcznego profilowania, dając się „uwodzić” podsuwanymi możliwościami wyboru, rozbudzając w sobie i pielęgnując pragnienie nabywania i posiadania dóbr, nie będąc świadomi, że dobrowolnie się ubezwłasnowolniają. Inwigilacja konsumencka wykorzystuje w tym celu wszelkie dostępne narzędzia, głównie media masowe oraz technologie informatyczne, w tym skomplikowane oprogramowania analityczno-statystyczne, aby oddzielić konsumentów pełnowartościowych od niewartościowych, ludzi „podejrzanych” od zasługujących na uwagę, skazując na banicję wszystkich niespełniających ustalonych przez większość standardów.

Środowisko bezpieczeństwa współczesnego człowieka w coraz większym stopniu obejmuje infosferę, w której znajduje się on w stanie ciągłej inwigilacji ze strony technologii informacyjnych, elit rządzących, użytkowników sieci i samych siebie. Chociaż przed globalnymi formami obserwacji nie ma możliwości uciec, to można ograniczyć siłę ich oddziaływania poprzez rozwój świadomości informacyjnej i kształtowanie kultury informacyjnej podmiotu.

Indywidualne zarządzanie wiedzą antidotum na cyfrową inwigilację

Świadomość informacyjna pozwala dostrzec, że o dominację zabiegają elity o odmiennej hierarchii wartości, a ich „humanistyczne” postrzeganie istoty człowieczeństwa jest wypatrzone. Dlatego Lyon podkreśla, że „właściwe zrozumienie roli odgrywanej przez środki masowego przekazu i nowe media jest niezbędne dla zrozumienia warunków, w jakich funkcjonuje współczesna kultura” (Bauman, Lyon, 2013, s. 103). Brak świadomości na ten temat może stanowić istotne zagrożenie dla demokracji, przed czym przestrzega m.in. Bauman, uznając cyfrową inwigilację za „miecz obosieczny, którym nie potrafimy się jeszcze bezpiecznie posługiwać” (Bauman, Lyon, 2013, s. 208).

Kształtowanie tej świadomości jest procesem ciągłym, wymagającym dostępu do informacji o znaczeniu krytycznym i ich analitycznej interpretacji. Prawidłowa organizacja osobistych zasobów informacyjnych oparta jest na kompetencjach informacyjnych jednostki, określanych jako *information literacy*. Ich katalog, szczególnie w odniesieniu do obszaru organizacji i zarządzania indywidualnym środowiskiem informacji, przedstawiłam w artykule *Poczucie własnej skuteczności a rzeczywiste przygotowanie do indywidualnego zarządzania informacją i wiedzą. Raport z badań* (Batorowska, 2016). Nie są one jedynie ułatwieniem w poruszaniu się w cyfrowym świecie, ale warunkiem koniecznym do aktywnego i podmiotowego w nim funkcjonowania. Przyczyniają się do podjęcia refleksji, nadawania sensu informacjom, oceniania na podstawie wnikliwej analizy, wnioskowania, racjonalności podczas decydowania. Nie bez przyczyny uznają *information literacy* za powinność członków społeczeństwa informacyjnego wobec siebie, bowiem dysponowanie kompetencjami informacyjnymi daje możliwość roztropnego i etycznego funkcjonowania w cyfrowej rzeczywistości, jej bezpiecznego kreowania oraz przeciwstawienia się kryzysowi moralności wynikającemu z braku zdolności człowieka do podporządkowania zdobycy techniki potrzebom rozwoju osobistego, a wraz z kulturą bezpieczeństwa informacyjnego mogą stanowić narzędzie profilaktyki zagrożeń informacyjnych generowanych przez współczesną cywilizację (Batorowska 2012, s. 25; Bączek, 2006, s. 85–87).

W tym kontekście *information literacy* ściśle łączy się z PKM, bowiem pozwala na bycie świadomym, dlatego, jak i przez kogo informacja jest tworzona, komunikowana i kontrolowana, pozwala zniwelować problem fragmentaryzacji informacji i podjąć krytyczną ocenę relewantności i odpowiedniości informacji w danym kontekście, zmniejszając ryzyko ulegania działaniom manipulacyjnym w środowisku zawodowym, medialnym, w stosunkach międzyludzkich i w życiu prywatnym.

W artykule odniesiono się do zarządzania wiedzą i informacją w wymiarze indywidualnym nie tylko w celu wskazania możliwości zapanowania nad niejednokrotnie chaotycznym i nieuporządkowanym indywidualnym środowiskiem

informacyjnym, ale aby wykorzystać PIM do budowy tzw. suplementu pamięci, czyli prywatnej kolekcji informacji, którą podmiot tworzy zgodnie z przyjętą koncepcją przez długi okres, w której gromadzi dane i informacje, które ocenia, że w przyszłości mogą być dla niego przydatne i mogą mieć znaczenie strategiczne w obszarach podejmowanych aktywności i zainteresowań, kształtowania światopoglądu, opiniowania, prognozowania, decydowania, wywierania wpływu itp. Uznano także, że PKM i PIM są nieodzowne w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa poprzez:

- formowanie świadomości informacyjnej podmiotu,
- przygotowanie do zarządzania bezpieczeństwem informacji,
- rozwijanie kultury bezpieczeństwa informacyjnego,
- wzmocnienie potencjału analitycznego użytkowników informacji,
- dekodowanie fetyszyzmu informacji i technologii informacyjnych,
- podnoszenie poziomu kompetencji informacyjnych,
- podnoszenie poziomu wiedzy na temat metod i narzędzi stosowanych we współczesnych walkach informacyjnych,
- świadome uczestnictwo w praktykach inwigilacji konsumenckiej i cyfrowej,
- rozwój dojrzałości informacyjnej nieodzownej dla zrównoważonego rozwoju człowieka w infosferze i mediosferze,
- zmniejszenie stopnia wykluczenia cyfrowego społeczeństwa,
- aktywizację podmiotów w podejmowaniu konstruktywnego dialogu społecznego, politycznego, międzykulturowego,
- właściwej interpretacji fundamentalnych zagrożeń globalizmu, konsumpcjonizmu, technopolu itd. i negatywnego oddziaływania nowej klasy ekspertów (netokratów, kognitorów, technokratów, digitariuszy) uzurpujących sobie rolę jedynych przywódców ludzkości, dla których tradycyjne wartości związane z instytucją państwa narodowego nie mają znaczenia,
- dostrzeganie szans, podejmowanie wyzwań oraz uzasadnionego i kontrolowanego ryzyka, związanego z egzystencją w globalnej cywilizacji cyfrowej, w celu zapewnienia dobra jednostki, narodu, świata.

Podsumowanie

Zabezpieczenie przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji wymaga od użytkowników mass mediów dojrzałości informacyjnej, której nie da się osiągnąć bez wciąż „odnawialnych” kompetencji informacyjnych, wśród których PIM i PKM zajmują kluczowe miejsce. W artykule zasygnalizowano ich wagę dla pojedynczych osób, chociaż korzyści z PIM czerpią także organizacje (Morawski, 2005), zespoły, społeczeństwo, np. do budowania przewagi konkurencyjnej, rozwoju nauki i techniki, permanentnej edukacji, zapewnienia bezpie-

czeństwa. Umiejętność tworzenia i wykorzystywania indywidualnych kolekcji informacji wymaga szczególnego rodzaju predyspozycji i zdolności, w tym metakompetencji, które należy kształcić. Jak ukazują badania prowadzone przez Świgoń, „społeczeństwo powinno domagać się takich kursów” z zakresu PIM, aby „potrafić poprawnie funkcjonować w grupie i w społeczeństwie” (Świgoń, 2012, s. 284, 285) oraz wiedzieć, jak weryfikować informacje, aby zachować kulturę opartą na otwartości i demokracji.

Literatura

- Babik, W. (2017). Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie. W: H. Batorowska (red.), *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania* (s. 160–169). Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Batorowska, H. (2012). Information literacy powinnością w społeczeństwie informacyjnym. *Bibliotheca Nostra*, 2 (28), 12–30.
- Batorowska, H. (2016). Perceived Self-efficacy vs. Actual Level of Training in Personal Information and Knowledge Management. A Research Report. *Bibliotheca Nostra*, 2, 61–89.
- Bauman, Z., Lyon, D. (2013). *Płynna inwigilacja. Rozmowy*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Bączek, P. (2006). *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo Państwa Polskiego*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Materska, K. (2012). Wymiary zarządzania informacją indywidualną. W: B. Sosińska-Kalata, E. Chuchro (red.), *Społeczeństwo i sieć informacyjna: problemy i technologie* (s. 65–79). Warszawa: Wyd. SBP.
- Morawski, M. (2005). Zarządzanie informacją w perspektywie personalnej. W: K. Perechuda (red.), *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie* (s. 189–213). Warszawa: PWN.
- Świgoń, M. (2012). *Zarządzanie wiedzą i informacją*. Olsztyn: Wyd. UW-M.
- Wiig, K.M. (1997). Knowledge Management: An Introduction and Perspective. *The Journal of Knowledge Management*, 1 (1), 6–14.